

**Z BADAŃ NAD ADAPTACJĄ SPOŁECZNĄ ABSOLWENTÓW  
UNIwersYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNA-  
NIU ZATRUDNIONYCH W SZKOLNICTWIE ŚREDNIM  
WOJEWÓDZTWA ZIELONOGÓRSKIEGO**

CEL I ZAKRES BADAŃ

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, jak każą sądzić nawet pobieżne, niekontrolowane obserwacje, odgrywał poważną rolę w społeczno-kulturalnym rozwoju województwa zielonogórskiego. Wydaje się więc celowe spojrzeć na kształtowanie się związków absolwentów z wymienionym terenem poprzez prześledzenie procesów adaptacji społecznej. Refleksja ta jest o tyle interesująca, że napływ tej grupy miał miejsce już po okresie wielkich migracji. Punktem wyjściowym przy opisie rzeczonych przemian społecznych jest definicja adaptacji społecznej, zastosowana przez Z. Dulczewskiego<sup>1</sup>: „...przystosowanie się do nowych warunków współżycia społecznego, sposobów i norm kontaktowania się i obcowania z członkami nowej zbiorowości ludzkiej nazywa się adaptacją społeczną”.

Wchodzenie w kręgi nowych środowisk społecznych, czy też zawodowych, wywoływało u byłych studentów UAM szereg konfliktów. Wynikały one z faktu oderwania absolwentów od wielkiego ośrodka miejskiego jakim był Poznań i znalezienia się w miastach, w których życie kulturalne i gospodarcze nie posiadało takiej dynamiki jak w poprzednim środowisku. Szczególnie dotkliwie dawało się to odczuwać w niektórych małych miejscowościach. W nowym środowisku absolwenci nie zawsze byli akceptowani, składało się na to wiele różnorodnych przyczyn. Jedną z nich wskazywał J. Szczepański<sup>2</sup>: „Absolwenci (...) są skłonni sądzić, że bezpośrednio po studiach powinni zajmować odpowiedzialne stanowiska...”, co rzecz jasna nie mogło budzić entuzjazmu w środowisku już od lat zasiedziałym. W początkowym okresie rodziły się także trudności w spełnianiu obowiązków zawodowych<sup>3</sup>: „Absolwenci uniwersytetu wchodzili

<sup>1</sup> Z. Dulczewski, *Autochtonizacja ludności na Ziemiach Zachodnich*, w: *Tworzenie się nowego społeczeństwa na Ziemiach Zachodnich*. Poznań 1961, s. 16.

<sup>2</sup> J. Szczepański, *Zakończenie*, w: *Wykształcenie a pozycja społeczna inteligencji*, cz. II. Warszawa, Łódź 1960, s. 489.

<sup>3</sup> J. Szczepański, *Socjologiczne zagadnienia wyższego wykształcenia*. Warszawa 1963, s. 338.

do pracy zawodowej bez jasnego wyobrażenia o warunkach, w których będą wykonywali swe czynności. Wejście do pracy zawodowej było dla nich wielkim przeżyciem. Oto mieli podjąć te zadania, do których ich przygotowywano, wprowadzić w czyn wskazania ideologiczne, wejść do czynnej walki o zbudowanie socjalizmu”.

Niejednokrotnie kończący studia znajdowali zatrudnienie w wyniku przymusu administracyjnego (nakazy pracy), ekonomicznego itp. Stąd też pierwsza praca, a ściślej pierwsze miejsce pracy często stawało się złem koniecznym. Gdy jeszcze do tego dorzuci się fakt, iż na pierwszych dniach pracy ciążyła trudna sytuacja materialno-bytowa, to okaże się, że przyczyn do rozczarowań było wiele i one utrudniały pomyślny przebieg procesów adaptacyjnych.

Aby uzyskać możliwie jak najwszechstronniejszy obraz typu więzi społecznej, która wykształciła się w toku społecznego obcowania, należy dokonać wielopłaszczyznowego spojrzenia na efekty adaptacji i w miarę możliwości dokonać rekonstrukcji jej przebiegu. Dlatego też należy podać analizie sposoby osiedlania się i ich motywację, konfrontując je z subiektywną oceną stopnia zadowolenia z zamieszkania w danej miejscowości. Równie ważnym czynnikiem sprzyjającym dobremu samopoczuciu towarzyszącemu pobytowi w określonej miejscowości, jest położenie materialno-bytowe absolwentów. Najistotniejszym jednak problemem, któremu należałoby poświęcić sporo uwagi, jest podjęcie się analizy związków z obecnym miejscem zamieszkania, a więc motywacji zamierzonych wyjazdów, sposobów i form społecznego kontaktowania się, aktywności politycznej i społeczno-kulturalnej, wreszcie oceny miasta i jego mieszkańców. Niewątpliwie istotną rolę w przebiegu adaptacji odgrywa więź z dawnym środowiskiem, w którym absolwenci spędzili kilka trudnych, lecz pełnych uroku lat.

Dopiero w wyniku tej analizy można określić jakie i na ile silne związki z województwem zielonogórskim prezentują wychowankowie UAM.

Autor badania swe ograniczył jedynie do absolwentów UAM, zatrudnionych w średnim szkolnictwie województwa zielonogórskiego, wychodząc z założenia, że ta grupa zawodowa jest jedną z najbardziej „rozprowadzonych” na terenie województwa, poczynawszy od miast największych na tym terenie, poprzez miasta powiatowe, a skończywszy na małych miasteczkach. Stwarza to większą możliwość porównywania przebiegu procesu adaptacji zarówno w większych, jak i w licznie mniejszych środowiskach społecznych. Ponadto skoncentrowanie uwagi na jednorodnej grupie zawodowej ułatwiało organizację badań.

Autor pragnie nadmienić, że niniejsze opracowanie nie pretenduje do miana wyczerpującego studium o procesach adaptacyjnych, przebiegają-

cych u absolwentów UAM, lecz jedynie stanowi przyczynek do badań nad nimi.

#### METODY BADAŃ

Liczba absolwentów UAM zatrudnionych w szkolnictwie średnim (z wyjątkiem szkół medycznych)<sup>4</sup> wynosiła 160 osób (86,2%) ogółu interesującej nas populacji kończących studia stacjonarnie i 37 osób (18,8%) na drodze systemu kształcenia pracujących. Badania przeprowadzono na konferencjach metodyczno-przedmiotowych nauczycieli szkół średnich, które odbyły się w lutym 1969 r. Rozprowadzono wówczas 190 ankiet, a z liczby tej zwrócono 50 wypełnionych. W ten sposób badaniami objęto 25,4% interesującej nas grupy. Dodać tu też należy, że funkcję ankietatorów spełniali kierownicy sekcji Okręgowego Ośrodka Metodycznego w Zielonej Górze, którzy zostali poinstruowani o sposobach prowadzenia badań.

Wśród respondentów 42 osoby (84% odpowiadających) kończyły studia stacjonarne, a 8 osób (16%) zaoczne. Ponadto na podstawie wykazów nauczycieli z 19 liceów ogólnokształcących<sup>5</sup>, obejmujących 61 osób, dokonano analizy udziału UAM w tworzeniu kadry nauczycielskiej oraz badano strukturę i wyniki porównano z danymi obliczonymi na podstawie ankiet (cechy wieku i płci). Jednocześnie autor, pracując w Okręgowym Ośrodku Metodycznym, stykał się w czasie pełnienia obowiązków służbowych z nauczycielami i w okresie od grudnia do czerwca prowadził badania przy pomocy wywiadu swobodnego (20 osób) według następującego planu:

1. pierwsze wrażenia po ukończeniu studiów i przyjeździe do pracy;
2. ocena pozycji absolwenta UAM w szkole i środowisku;
3. stopień zadowolenia z miejsca zamieszkania;
4. ocena stosunków panujących w miejscowości, którą absolwent zamieszkuje.

Praca zawodowa umożliwiła również autorowi prowadzenie obserwacji niekontrolowanych, co w dużej mierze przyczyniło się do lepszego rozeznania w badanym środowisku.

<sup>4</sup> J. Dobosz, *Rola UAM w kształceniu kadr dla szkolnictwa lubuskiego*. Patrz s. 269 niniejszego tomu.

<sup>5</sup> Dane pochodzą z wykazów nauczycieli liceów ogólnokształcących, które znajdują się w Kuratorium Okręgu Szkolnego w dziale szkolnictwa ogólnokształcącego. Ogółem były 22 zestawienia, jednak trzy nie zawierały informacji o typie ukończonej szkoły.

## I. STRUKTURA BADANEJ POPULACJI

Absolwenci UAM w sposób zasadniczy wpłynęli na ukształtowanie kadrowej struktury szkolnictwa średniego województwa zielonogórskiego. Na podstawie danych, pochodzących z 19 liceów ogólnokształcących, ogółem zatrudnionych było 61 osób wykształconych w poznańskiej Alma Mater, stanowiąc ponad 14<sup>0</sup>/o nauczycieli tego typu szkolnictwa. Obraz ten jednak byłby fałszywy, gdyby nie uwzględnić faktu, że w tychże liceach pracowało jeszcze około 20<sup>0</sup>/o osób nie posiadających pełnych kwalifikacji (absolwentów Studium Nauczycielskiego i liceów pedagogicznych). Po uwzględnieniu tej uwagi okazuje się, że interesująca nas grupa stanowi 18,3<sup>0</sup>/o kwalifikowanej kadry, przeważając nad innymi grupami absolwentów różnych innych uczelni i tak np. z WSP Opole pochodziło 10,8<sup>0</sup>/o nauczycieli o pełnych kwalifikacjach, z Uniwersytetu Wrocławskiego 8,4<sup>0</sup>/o, z WSP Gdańsk 7,2<sup>0</sup>/o, z Uniwersytetu Jagiellońskiego 4,2<sup>0</sup>/o nauczycieli o pełnych kwalifikacjach. Tak więc na pozostałe uczelnie z wyjątkiem wymienionych przypada około 51<sup>0</sup>/o absolwentów, przy czym liczba ich nie przekracza 8 osób na jedną uczelnię. Uwaga ta nie dotyczy specjalistów z zakresu wychowania fizycznego.

Najliczniejsza, bo wynosząca 20 osób grupa absolwentów UAM skończyła Wydział Filologiczny, 15 uzyskało dyplomy na Wydziale Filozoficzno-Historycznym, 13 na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi, 12 ukończyło Wydział Matematyczno-Fizyczno-Chemiczny, jedna osoba Wydział Prawa. Ten układ ilościowy należy tłumaczyć faktem, iż był on z jednej strony wynikiem dużego zapotrzebowania na absolwentów filologii (spora ilość godzin określonych siatką nauczania), zaś z drugiej spowodowany był trudnością znalezienia pracy przez humanistów <sup>6</sup> w Poznaniu, bądź na terenie przyległym do tego miasta.

Interesująco przedstawia się sieć osadnicza absolwentów UAM. Staną oni bowiem liczebnie silne grupy bądź to w większych uprzemysłowionych ośrodkach miejskich <sup>7</sup> (Gorzów, Zielona Góra), bądź też w miastach znajdujących się czy to przy bezpośrednich szlakach komunikacyjnych z Poznaniem, czy leżących w bliskim sąsiedztwie Wielkopolski (Świebodzin, Międzyrzecz). Najmniejsze nasycenie szkół średnich absolwentami UAM obserwuje się w powiatach zachodnich i południowych. Rzecz przy tym charakterystyczna, że napływ interesującej nas grupy przebiegał mniej więcej podobnie jak i proces osadniczy Wielkopolan na Ziemi

<sup>6</sup> Do takich konkluzji dochodziła spora część absolwentów, którzy kończyli studia w latach 1960-1968 (na podstawie wywiadów).

<sup>7</sup> Na podstawie analizy materiału zebranego drogą ankiety oraz danych z liceów ogólnokształcących.

Lubuskiej w okresie tuż powojennym<sup>8</sup>. W każdym bądź razie w miejscowościach położonych w środkowym i zachodnim pasie powiatów województwa obserwuje się mniejsze i bardziej homogeniczne osadnictwo.

U badanej populacji średnia wieku absolwentów pracujących w liceach ogólnokształcących wynosi 35,5 lat, natomiast z zebranego materiału ankietowego wynika, iż analogiczny wskaźnik wynosi 34,3 lata. Klasyfikując badanych według grup wieku, otrzymuje się ciekawy przekrój.

Tabela 1

## STRUKTURA WIEKU ABSOLWENTÓW UAM (W PROCENTACH)

Płeć	Urodzeni w latach						Razem
	1945 - - 1951	1935 - - 1944	1925 - - 1934	1924 - - 1915	1914 - - 1909	1908 i niżej	
mężczyźni		8 16	10 20	2 4	1 2	1 2	22 44
kobiety	2 4	15 30	7 14	4 8			28 56
Razem	2 4	23 46	17 34	6 12	1 2	1 2	50 100

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiału ankietowego.

Najliczniej reprezentowani są absolwenci w wieku od 25 do 34 lat, bo stanowią aż 46% i w tym przedziale przypada na kobiety 30% ogółu badanych; na drugim miejscu natomiast znajdują się osoby w wieku 35 do 44 lat, gdzie mężczyźni stanowią 20%, a kobiety 14% badanych. Stąd też należy uznać, że wśród absolwentów kobiety są młodsze od mężczyzn, zwłaszcza że w przedziałach powyżej 54 lat nie spotyka się kobiet w ogóle.

Badania pozwoliły również ustalić pochodzenie społeczne nauczycieli szkół średnich. Najliczniejszą grupę stanowią osoby pochodzące z rodzin inteligentkich, stanowiąc 40% ogółu zatrudnionych. Drugą liczną grupę stanowiły osoby pochodzenia robotniczego — 34% i następnie chłopskiego — 14%. Pozostałe grupy społeczne nie były reprezentowane przez licznych przedstawicieli. Wskaźniki te układają się nieco inaczej niż u K. Boye'a<sup>9</sup>. Wprawdzie cyfry dotyczące inteligencji w zasadzie się pokrywają, to jednak obserwuje się skok w reprezentacyjności pochodzących ze środowiska robotniczego o 9%, przy jednoczesnym zmniejszeniu się reprezentacji środowiska chłopskiego o 5% i innych o 9% (6% nie podał swego pochodzenia). Tak więc w strukturze zaszły korzystne przemiany, ponieważ nauczyciele szkół średnich pochodzenia robotniczego i chłopskiego stanowili razem 48%.

<sup>8</sup> Z. Dulczewski i A. Kwilecki, *Spółeczeństwo wielkopolskie w osadnictwie Ziemi Zachodnich*. Poznań 1962, s. 26.

<sup>9</sup> Podają za J. Szczepańskim: *Zakończenie*, op. cit., s. 476.

Przy braniu pod rozwagę problemu adaptacji społecznej absolwentów nie można pomijać ich pochodzenia regionalnego oraz analizy ich struktury pod kątem poprzedniego miejsca zamieszkania. Najliczniejszą grupę stanowili ci, którzy miejscem zamieszkania związani byli z byłymi kresami II Rzeczypospolitej, stanowiąc 44<sup>0</sup>/o, drugą grupę tworzyły osoby, które urodziły się na terenie Wielkopolski (34<sup>0</sup>/o); wreszcie z terenów, które przed 1939 i po 1945 należały do Polski pochodziło 16<sup>0</sup>/o. Na pozostałych, to jest urodzonych na Ziemiach Zachodnich i reemigrantów przypada 4<sup>0</sup>/o. Dodatkowe światło na pochodzenie absolwentów rzucają dane, odnoszące się do ich miejsca zamieszkania przed podjęciem pracy w aktualnym miejscu pobytu <sup>10</sup>:

województwo zielonogórskie	44 <sup>0</sup> /o
Wielkopolska	34 <sup>0</sup> /o
województwo koszalińskie	4 <sup>0</sup> /o
województwo bydgoskie	2 <sup>0</sup> /o
województwo szczecińskie	2 <sup>0</sup> /o
Gdynia	2 <sup>0</sup> /o
ZSRR	6 <sup>0</sup> /o
brak danych	6 <sup>0</sup> /o

Dane te potwierdzają, że 44<sup>0</sup>/o absolwentów zamieszkiwało tereny województwa zielonogórskiego, czy to jeszcze przed podjęciem studiów, czy też zmieniało miejsce pracy, lecz w obrębie omawianego województwa. Dodatkowo wyjaśnić należy, iż 6<sup>0</sup>/o pochodziło z terenów ZSRR i nie wykazywało tendencji do migracji. Ponadto dla 34<sup>0</sup>/o absolwentów poprzednim miejscem zamieszkania były tereny Wielkopolski. Przekonuje nas to, że w znacznym odsetku absolwenci wywodzą się z osób, które zamieszkiwały tereny województwa (tu znaczny procent absolwentów, którzy przybyli w okresie repatriacji i osadnictwa) oraz przybyszy z Wielkopolski, którzy osiedlali się na tych terenach po ukończeniu studiów. Tylko niewielki odsetek, tak przed studiami, jak i po studiach, był związany z innym regionem Polski.

Rozważając strukturę absolwentów UAM — pracowników szkolnictwa średniego w województwie, należałoby kilka słów poświęcić latom ukończenia studiów oraz zajmowanemu aktualnie stanowisku.

Jak wynika z zestawienia napływ absolwentów obserwuje się dopiero od roku 1951, bowiem przybył na te tereny do 1951 roku tylko jeden absolwent, który studia ukończył jeszcze w 1929 r. Eksplozyjny napływ

<sup>10</sup> Dane te ustalono na podstawie materiału ankietowego. Nadmienia się, że za poprzednie miejsce zamieszkania nie uznaje się Poznania, o ile absolwent zamieszkiwał tam tylko w okresie studiów.

CZAS UKOŃCZENIA STUDIÓW

Tabela 2

Przed 1939	1945 - 1950	1951 - 1955	1956 - 1960	1961 - 1965	1966 - 1968	Brak danych
1	—	12	12	11	13	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

obserwuje się dopiero u absolwentów, którzy ukończyli studia w latach 1966 - 1968, ponieważ w tym trzyleciu przybyło 13 z ogólnej liczby badanych absolwentów. Zjawisko to należy tłumaczyć następująco: rynek pracy na terenie miasta Poznania, jak i Wielkopolski uległ znacznemu zmniejszeniu. Absolwenci mogli tam znajdować zatrudnienie na mało atrakcyjnych stanowiskach (nauczycieli szkół podstawowych, kierowników świetlic, wychowawców internatów itp.), a ponadto stypendia fundowane stanowiły istotny czynnik ich napływu. Nadmienić tu też wypadnie, że spora część absolwentów UAM pełni kierownicze funkcje w oświacie (dyrektorzy, zastępcy dyrektorów, kierownicy sekcji OOM, kierownicy internatów itp.). I tak w szkolnictwie ogólnokształcącym funkcje kierownicze pełniło 9 osób, w tym 7 dyrektorów i ich zastępców, z kolei według badań ankietowych, obejmujących zarówno szkolnictwo zawodowe, jak i ogólnokształcące 8 osób pełniło funkcje kierownicze. Dla uzupełnienia podaje się jeszcze, że nie należą do przypadku zjawiska powoływania absolwentów — nauczycieli na stanowisko naukowe w miejscowej WSI oraz do pełnienia funkcji w aparacie politycznym, administracji i innych resortach gospodarki i kultury województwa.

## II. SPOSOBY OSIEDLANIA SIĘ I ICH MOTYWACJA

Z punktu widzenia przebiegu procesów adaptacyjnych ważne jest określenie sposobów osiedlania się, jak też motywowanie decyzji o zamieszkaniu w określonej miejscowości. Autor poklasyfikował sposoby osiedlania się w 5 grupach:

1. osiedlanie się w wyniku migracji, tj. udział w specjalnej akcji osiedleńczej, osadnictwo wojskowe, samorzutne przybycie w okresie akcji osadniczej, repatriacja, pozostanie na Ziemiach Zachodnich po wywiezieniu przez Niemców na roboty przymusowe;
2. przyczyny służbowe — przeniesienia dokonane przez władze, nakazy pracy i stypendia fundowane;
3. autochtonizacja — chęć zamieszkania ze znajomymi i rodziną oraz urodzenie na Ziemiach Zachodnich;

Tabela 3

## PRZYCZYNY OSIEDLANIA SIĘ I NADZIEJE Z TYM ZWIĄZANE (W PROCENTACH)

Sposób osiedlania się	Motywacje							Razem
	Lepsze mieszkanie	Wyższe zarobki	Szybszy awans	Poczucie potrzeby w miejscowości	Inne	Bez motywów	Brak danych	
migracje	4	2	—	4	2	6	—	18
służbowe	2	—	—	8	—	20	2	32
autochtonizacja	4	—	2	2	2	6	2	18
sugestie	2	2	—	2	—	2	—	8
inne	6	—	2	4	2	8	2	24
Razem	18	4	4	20	6	42	6	100

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

4. sugestie — uleganie namowom kolegów, znajomych, rodziny itp.;
5. inne.

Wśród wielu czynników wpływających na osiedlanie się absolwentów UAM prym wiodły względy służbowe, bo aż w 32% przypadków decydowały one o zamieszkaniu w danej miejscowości. Wśród nich niepoślednią rolę odegrały nakazy pracy. W ich wyniku osiedliło się 16% ogółu badanych absolwentów. Na drugim miejscu w tej kategorii 14% zamieszkało na Ziemi Lubuskiej w wyniku akcji stypendiów fundowanych. Kolejne kategorie przyczyn, po 18% badanych, przypadły na procesy migracyjne i postępującą autochtonizację. O ile w pierwszym przypadku obserwuje się mniej więcej równy wpływ różnych czynników migracyjnych, to w drugim z procesów obserwuje się występowanie chęci zamieszkania wraz ze znajomymi i rodziną. Nieznaczną natomiast rolę odegrała kategoria sugestii, bowiem w jej wyniku osiedliło się zaledwie 8% badanej populacji. Jakkolwiek inne przyczyny złożyły się na osiedlenie 24% badanych, to jednak były one na tyle różnorodne, że nie można ich traktować jako jakiegoś określonego zespołu czynników. Tu jedynie 10% badanych mówiło o konieczności zamieszkania ze względu na pracę męża. Inni natomiast wymieniali złe warunki mieszkaniowe, złe stosunki służbowe w poprzednim miejscu pracy, przejście ze szkoły podstawowej do średniej, przypadek itp.

By precyzyjnie określić obraz motywów skłaniających absolwentów do osiedlania, uwzględnić należało również nadzieje związane z przybyciem do aktualnie zamieszkiwanej miejscowości. Otóż znamienne jest, iż najliczniejsza grupa, bo 42% badanych, nie żywiła żadnych nadziei. Tu licznie reprezentowane były osoby, które znalazły się z przyczyn służbowych. Druga grupa, niepomernie mniej liczna (20%) uważała, że będzie potrzebna w tej miejscowości, z tego 8% ogółu badanych pochodziło



z grupy przyczyn służbowych. Z kolei 18% liczyło na otrzymanie lepszych mieszkań, lecz rozrzut wypowiedzi z poszczególnych grup przyczyn osiedlania się był dość równomierny. Niskie wskaźniki przypadają na grupę osób żywiących nadzieje otrzymania wyższych zarobków lub też szybszego awansu. Z wypowiedzi respondentów w czasie wywiadów wynikało, że możliwości zarobkowania i awansu są wszędzie jednakowe. Niewątpliwie światło na realizację nadziei rzuca analiza określająca stopień zadowolenia absolwentów z zamieszkiwanej przez nich miejscowości.

Otóż 10% uznaje, że jest bardzo zadowolonych, a 62% zadowolonych z miejsca zamieszkania. W tej grupie znajdują się wszyscy, którzy liczyli na szybszy awans i określali się jako potrzebni w tej miejscowości. Z kolei znaczny odsetek badanych (26%), u których nie istniały uświadomione

Tabela 4

MOTYWACJA OSIEDLANIA SIĘ A STOPIEŃ ZADOWOLENIA Z ZAMIESZKANIA  
(DANE PODANO W PROCENTACH)

Stopień zadowolenia	Motywacje							Ra- zem
	Lepsze mieszkanie	Wyższe zarobki	Szybszy awans	Świadomość potrzeby pozostania w środowisku	Bez motywów	Inne	Brak danych	
bardzo zadowolony	—	—	2	4	—	4	—	10
zadowolony	10	2	2	16	26	2	4	62
„to mi jest obojętne”	2	—	—	—	8	—	—	10
niezadowolony	6	4	—	—	8	—	2	20

Źródło: opracowanie własne na podstawie ankiet.

motywy, również pozostawał zadowolony z obecnego miejsca zamieszkania. Również 10% ogółu badanych na 18%, którzy liczyli na otrzymanie mieszkania, było zadowolonych. Obojętni wobec zamieszkania stanowili 10%, a niezadowoleni 18%. W tych kategoriach znaczny odsetek nie miał zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych (6% osób), 4% nie osiągnęło spodziewanych zarobków, bez motywacji — 8%.

Nadzieje wiązane z faktem osiedlania się w danej miejscowości były w większości wypadków spełnione, ponieważ 72% badanych wyrażało pełne zadowolenie z zamieszkania.

Na koniec należy stwierdzić, że struktura przyczyn osiedlania się była różna od występującej w okresie wielkich migracji<sup>11</sup>.

<sup>11</sup> Por. Z. Dulczewski, *Społeczne aspekty migracji*. Poznań 1964.

## III. STANDARD MATERIALNY ABSOLWENTÓW

Czynnikami wiążącymi z miejscem zamieszkania i wpływającymi na stabilizację poszczególnych członków zbiorowości są: ich sytuacja materialna, odpowiednie warunki mieszkaniowe, wyposażenie, co ogólnie określam mianem standardu materialnego.

Tabela 5

## STAŁE I DODATKOWE ZAROBKI (W PROCENTACH)

Wysokość zarobków dodatkowych	Wysokość zarobków stałych					Razem
	1300 - 1800	1801 - 2300	2300 - 2800	2801 - 3300	powyżej 3301	
do 300	8	8	—	2	—	18
301 - 500	8	12	8	—	—	28
501 - 1000	12	10	4	2	—	28
powyżej 1000 bez dodatkowych zarobków	2	2	—	—	—	4
	4	8	6	2	2	22
Razem	34	40	18	6	2	100

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Jak wynika z przedstawionych danych najliczniejszą grupę (40%) stanowią osoby, których zarobki stałe mieszczą się w przedziale 1801 - 2000 zł miesięcznie. W drugiej co do wielkości (34%) grupie znajdują się osoby o zarobkach od 1300 - 1800 zł, a następnie w granicach 2800 do 3300 zł i powyżej 3301 zł odpowiednio 6% i 2%. Jednakże obraz położenia materialnego byłby niepełny, gdyby nie uwzględnić faktu, iż znakomita większość absolwentów posiada dodatkowe źródła dochodów (78% badanych). 28% respondentów zarabia dodatkowo od 300 do 500 zł miesięcznie, taki sam odsetek charakteryzuje część populacji osiągającej dodatkowo od 501 do 1000 zł, a tylko niewielki procent zarabia powyżej 1000 zł dodatkowo. Dochody te wpływają wydatnie na poprawę pozycji materialnej. Na ogół źródłem dodatkowych zarobków były godziny nadliczbowe, a tylko w trzech przypadkach uzyskiwano je poprzez prowadzenie odczytów, jedna osoba zajmowała się działalnością publicystyczną oraz jedna prowadziła zajęcia na różnego rodzaju kursach.

Absolwenci zatrudnieni w szkolnictwie ogólnokształcącym posiadają niższe zarobki stałe niż ich koledzy ze szkolnictwa zawodowego. Są to (tabela nr 6) różnice dość znaczne. Gdy 55% uczących w liceach zarabia w granicach od 1300 do 1800 zł, a 31% mieści się w przedziale 1801 - 2300 zł, to analogiczne wysokości zarobków nauczycieli szkół zawodowych określają następujące wskaźniki: 20% i 44%, a w kolejnym przedziale 2301 - 2800 zł mieści się 28% nauczycieli szkolnictwa zawodowego,

Tabela 6

## ZAROBKI STAŁE WEDŁUG TYPÓW SZKOLNICTWA (W PROCENTACH)

Typ szkolnictwa	Wysokość zarobków stałych					Razem
	1300 - 1800	1801 - 2300	2301 - 2800	2801 - 3300	powyżej 3301	
szkolnictwo zawodowe	20	44	28	4	4	100
szkolnictwo ogólnokształcące	55	31	5	9	—	100

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Tabela 7

## ZAROBKI DODATKOWE WEDŁUG TYPÓW SZKOLNICTWA (W PROCENTACH)

Typ szkolnictwa	Wysokość zarobków dodatkowych					Razem
	do 300	301 - 500	501 - 1000	powyżej 1000	bez dodat. zarobków	
szkolnictwo zawodowe	16	28	32	4	20	100
szkolnictwo ogólnokształcące	22,6	27,7	22,6	4,5	22,6	100

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

przy 5% z liceów. Podobne też rozbieżności obserwuje się pomiędzy tymi dwiema grupami absolwentów w zakresie zarobków dodatkowych, choć nie są one tak spore jak w przypadkach zarobków stałych. Dane te w niedwuznaczny sposób świadczą o gorszym położeniu materialnym zatrudnionych w liceach ogólnokształcących.

Sytuacja mieszkaniowa absolwentów UAM przedstawia się następująco:

zajmuje mieszkanie o 1 izbie (tzw. kawalerki)	9 osób
„ „ o 2 izbach	16 „
„ „ o 3 izbach	17 „
zajmują mieszkanie o 4 izbach	2 osoby
„ „ o 5 izbach	2 „
zajmuje własny domek jednorodzinny	1 osoba
mieszka u rodziny	1 „
mieszkają w internacie	2 osoby
razem	50 osób

Cytowane dane przekonują, iż najliczniej reprezentowane są osoby posiadające raczej małe mieszkania. 50% badanej populacji zajmuje bowiem jednoizbowe, tzw. kawalerki i mieszkania składające się z jednego pokoju i kuchni. Ponadto 34% zajmuje lokale o trzech izbach, tj. dwa pokoje z kuchnią. Gdy jeszcze się zważy, że 4% nie posiada własnych mieszkań, to okaże się, że wyższym standardem mieszkaniowym cieszy

się 10% badanych. Przy tym uwzględnić należy, że 26% osób to ludzie stanu wolnego, co zmienia w sposób dość znaczny ocenę sytuacji mieszkaniowej, choć trzeba przyznać, że nie jest ona w pełni zadowalająca.

Rozważając standard materialny absolwentów, warto zwrócić również uwagę na wyposażenie mieszkań w urządzenia kulturalne, sprzęt gospodarstwa domowego i posiadanie własnych środków komunikacji.

Oto dane charakteryzujące stan posiadania:

radia	94%	badanych
biblioteczki	88%	„
telewizory	76%	„
pralki	76%	„
lodówki	52%	„
adaptery	32%	„
samochody	18%	„
motocykle	12%	„
magnetofony	12%	„
rowery	6%	„

Najbardziej upowszechnione są przedmioty użytku kulturalnego (radia, własne biblioteki i telewizory), na drugim miejscu znajdują się urządzenia mechanizujące bądź usprawniające pracę domową. Wypadnie też dodać, że 30% absolwentów posiada własne środki lokomocji (samochody lub motocykle). Warto bliżej przyjrzeć się grupie posiadaczy samochodów. Okazuje się, że nie charakteryzują się oni przynależnością do określonej grupy wieku, jak również nie odnotowuje się większego wpływu tak zarobków stałych, jak i dodatkowych na posiadanie auta. Wszyscy oni nie są ludźmi stanu wolnego, a współmałżonkowie prezentują różne zawody, łącznie z nauczycielskim. Natomiast podkreślić trzeba, iż w zdecydowanej większości posiadacze samochodów są osobami o większym stażu, bo sięgającym dziesięciu lat pracy. Stąd wniosek, że samochód bywa w wielu wypadkach efektem wieloletnich oszczędności.

#### IV. ZWIĄZKI Z OBECNYM MIEJSCEM ZAMIESZKANIA

Przejawem postępujących procesów adaptacyjnych jest rozwój związków ludzi ze swym miejscem zamieszkania. Więzy te wyrażają się między innymi niechęcią do zmiany miejsca zamieszkania, stosunkiem do pracy zawodowej, aktywnością społeczną, polityczną i kulturalną, rozwojem więzi nieformalnych, jak również subiektywną oceną miasta i jego mieszkańców. Stąd też tej problematyce należy poświęcić sporo uwagi.

Ogółem pragnie opuścić dotychczas zamieszkiwaną miejscowość 34% (17 osób badanych). Najwyższy odsetek przypada na inne przyczyny

Tabela 8

## SPOSOBY OSIEDLANIA SIĘ I ZAMIERZENIA WYJAZDU (W ODSETKACH)

Czy zamierza wyjechać	Przyczyny osiedlenia się					Razem
	Migracje	Służbowe	Procesy autochtonizacji	Sugestie	Inne	
tak	2	10	8	2	12	34
nie	16	22	10	6	12	66
Razem	18	32	18	8	24	100

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiału ankietowego.

osiedlenia się, a następnie na służbowe. W tej ostatniej z wymienionych grup silniejszą tendencję migracyjną przejawiają osoby skierowane do pracy na skutek stypendiów fundowanych. Jak wynika z wywiadów, osoby te na ogół czują się rozczarowane, ponieważ w ich przekonaniu władze nie dotrzymały zobowiązań wynikających z umowy. Natomiast warto podkreślić, że osoby kierowane kiedyś nakazami pracy nie mają ochoty zmieniać środowiska.

Badani tak motywowali chęć zmiany miejsca zamieszkania:

chęć powrotu do własnego środowiska	3 osoby
chęć podjęcia lepiej płatnej posady	3 „
chęć zamieszkania w większym ośrodku miejskim	4 „
chęć zamieszkania przy rodzinie	1 osoba
nieodpowiedni klimat	3 osoby
złe warunki mieszkaniowe	1 osoba
inne	2 osoby

Motywacja wyjazdu do innej miejscowości jest dosyć różnorodna i trudno tu mówić o preferowaniu jakiegoś określonego motywu. Jednakże najliczniejszą grupę, bo 4-osobową, stanowili badani, pragnący zamieszkać w większym ośrodku miejskim. Wydaje się również, że motyw ten posiada istotniejsze znaczenie, niż wynika to z odpowiedzi respondentów. Zdaje się to potwierdzać analiza deklarowanych wyjazdów pod kątem topografii zamieszkania absolwentów. Okazuje się, że tego rodzaju zamierzenia nie pojawiają się w zasadzie u osób zamieszkujących Zieloną Górę czy Gorzów, w przeciwieństwie do osób pracujących w miastach mniejszych. Zamierzone wyjazdy stanowią częstokroć li tylko marzenia, które nie mają realnych szans realizacji, na skutek trudności mieszkaniowych i obawy przed utratą dotychczasowego znaczenia w nowym środowisku.

Z zestawienia zaprezentowanego w tabeli 9 wynika, że w miarę upły-

Tabela 9

ZAMIERZENIA WYJAZDÓW I CZAS POBYTU W OSTATNIM MIEJSCU ZAMIESZKANIA (W PROCENTACH)

Czy zamierza się przenieść	Czas pobytu						Brak danych
	do 1 roku	2 - 3 lat	4 - 5 lat	6 - 10 lat	11 - 15 lat	16 i więcej	
tak	6	4	6	10	8	—	—
nie	6	8	6	16	16	12	2

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiału ankietowego.

wu lat pobytu w jednej miejscowości, zmniejsza się ilość chcących wyjechać w stosunku do osób, które trwalej wiążą się ze swym miejscem pracy. Wprawdzie proporcje 1:1 występują w przedziale do 1 roku i 4 - 5 lat, lecz jak wynika z rozmów przeprowadzonych z absolwentami, przyczyny tkwią w nieporozumieniach służbowych, tęsknocie do większego miasta; podobną nostalgię przeżywają również i świeżo przybyli absolwenci. Wywiady potwierdzały również i to, że starsi absolwenci, którzy obecnie nie mają zamiaru się przenieść do innych miast, bezpośrednio po podjęciu pracy nie wyrażali ochoty na pozostanie dłużej niż 2 - 3 lata. Później jednak pod wpływem powodzenia w pracy zawodowej, ułożenia swego życia rodzinnego itp., procesy adaptacji postępowały szybciej, rugując chęć opuszczenia obecnego miejsca zamieszkania.

Tabela 10

CHEĆ PRZENIESIENIA SIĘ A STOPNIE ZADOWOLENIA Z PRACY (W ODSETKACH)

Czy zamierza się przenieść	Stopień zadowolenia z pracy				Brak danych
	bardzo zadowolony	zadowolony	obojętny	niezadowolony	
tak	2	20	2	10	—
nie	4	52	2	6	2

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiału ankietowego.

Dane zawarte w tabeli 10 pozwalają ustalić, że ogółem 78% osób jest zadowolonych z pracy, a tylko 16% wyraźnie stwierdza, że nie jest zadowolonych. U osób, które zamierzają się przenieść, przyczyny niezadowolonych z pracy były definiowane następująco: za dużo godzin, brak należytego podejścia ze strony przełożonych, „nędzne zarobki”, trudna praca, zły element uczniowski. Jak wynika z przytoczonych uzasadnień niezadowolonych, większość ich znajduje swoje źródło w niepowodzeniach w pracy. Z punktu widzenia powodzenia w pracy zawodowej istotny problem stanowi sprawa doksztalcania się. 64% badanych prowadziło pracę samokształceniową, z tego znakomita większość w zakresie dosko-

nalenia swego warsztatu pracy, a w mniejszym stopniu w zakresie swoich studiów. Tylko nieliczni podejmowali się pracy samokształceniowej wychodzącej poza warsztat pracy i kierunek studiów. Stanu tego należy dopatrywać się między innymi w fakcie, że władze oświatowe i związki zawodowe kładą szczególny nacisk na doskonalenie zawodowe właśnie drogą samokształcenia. Ale jednocześnie 32% badanych nie prowadzi działalności samokształceniowej. Również komentarza wymaga fakt, że tylko 4% badanych podjęło się prowadzenia prac badawczych, zmierzających do uzyskania tytułu doktora. W rozmowach znaczna część badanych oświadczyła, że pragnie uzyskać ten tytuł, lecz nie pozwalają na to warunki (brak odpowiedniej biblioteki, pracowni itp.). Tak więc przyczyn niepowodzeń w pracy i w definiowaniu niezadowolonia z niej należy dopatrywać się m. in. w braku aktywnego stosunku do wiedzy.

Ze szczególną uwagą należy potraktować sprawy związane z istniejącymi więziami nieformalnymi. Punkt wyjścia do tej analizy stanowią określenia kontaktów towarzyskich absolwentów UAM z różnymi grupami zawodowymi:

z nauczycielami utrzymuje kontakty	94%	badanych
z pracownikami kultury i nauki utrzymuje kontakty	28%	„
z inżynierami i chemikami	28%	„
z pracownikami aparatu politycznego i administracji	16%	„
z robotnikami	12%	„
z lekarzami	12%	„
z technikami	10%	„
z rolnikami	8%	„
z prawnikami	8%	„

Tabela 11

## ZAWÓD WSPÓŁMAŁŻONKÓW (DANE W PROCENTACH)

Zawód	Płeć		Razem
	Mężczyźni	Kobiety	
robotnicy	—	2	2
rolnicy	2	—	2
pracownicy aparatu politycznego i administracyjnego	—	—	—
nauczyciele	16	8	24
lekarze	—	2	2
pracownicy kultury i sztuki	2	—	2
prawnicy	—	4	4
inżynierowie	—	12	12
technicy	2	2	4
ekonomiści	4	2	6
inni	10	2	12
stan wolny	6	20	26
brak danych	2	2	4

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiału ankietowego.

Przytoczone dane świadczą, iż w zasadzie absolwenci UAM prawie wszyscy utrzymują kontakty z nauczycielami. Natomiast niewspółmiernie niższe odsetki przypadają na pozostałe grupy zawodowe. Tu jednak jeszcze można wyróżnić dwie grupy zawodowe inteligencji, mianowicie pracowników kultury i nauki oraz inżynierów i ekonomistów, z którymi te kontakty u ponad 1/4 absolwentów istnieją. Natomiast w pozostałych przypadkach obserwuje się niskie wskaźniki. Jak wynika z analizy ankiet, utrzymywanie kontaktów towarzyskich z poszczególnymi grupami zawodowymi w dużej mierze determinowane jest przynależnością współmałżonka lub współmałżonki do odpowiedniej grupy zawodowej.

Porównując zestawienie z postawioną wyżej tezą okazuje się, że rzeczywiście kontakty towarzyskie są wynikiem powiązań rodzinnych. Jednocześnie wysoki odsetek małżeństw nauczycielskich i niskie odsetki małżeństw zawodowo mieszanych pozwalają stwierdzić, iż nauczyciele stanowią dość zamknięty krąg społeczny. Obraz kontaktów uzupełnia również pokazanie ich pod kątem ilości grup zawodowych, przypadających na jednego badanego:

z 1 grupą zawodową utrzymuje kontakty	16 <sup>0</sup> / <sub>100</sub>	badanych
z 2 grupami zawodowymi utrzymuje kontakty	48 <sup>0</sup> / <sub>100</sub>	„
z 3 „ „ „ „	20 <sup>0</sup> / <sub>100</sub>	„
z 4 „ „ „ „	10 <sup>0</sup> / <sub>100</sub>	„
z 5 „ „ „ „	6 <sup>0</sup> / <sub>100</sub>	„

Tak więc z jedną lub dwiema grupami zawodowymi utrzymuje kontakty towarzyskie aż 64<sup>0</sup>/<sub>100</sub> badanych, a z trzema grupami 20<sup>0</sup>/<sub>100</sub>. Innymi słowy absolwenci nie posiadają szeroko rozbudowanych więzi międzyśrodowiskowych.

Interesująco również przedstawiają się formy kontaktów:

spotkania na przyjęciach z okazji	58 <sup>0</sup> / <sub>100</sub>	badanych
uroczystości rodzinnych i świąt		
pogawędki odbywane na zasadzie odwiedzin	54 <sup>0</sup> / <sub>100</sub>	„
korrespondencja	46 <sup>0</sup> / <sub>100</sub>	„
spotkania na zebraniach	40 <sup>0</sup> / <sub>100</sub>	„
formy wynikające ze względów utylitarnych	36 <sup>0</sup> / <sub>100</sub>	„
spotkania w klubie, kawiarni	12 <sup>0</sup> / <sub>100</sub>	„
inne	12 <sup>0</sup> / <sub>100</sub>	„

Badania pozwalają stwierdzić, że dom prywatny przestaje być jedynym miejscem spotkań, a jest wykorzystywany przede wszystkim do kontaktów o charakterze okazjonalnym, natomiast okazje do spotkań towarzyskich stwarzają zgromadzenia publiczne, choć jeszcze nie odgrywają one zasadniczej roli. Jednocześnie obserwuje się proces wpływania układów sformalizowanych na kształtowanie się więzi nieformalnych. A poprzez zinstytucjonalizowany system funkcjonujący w danej miejs-



cowości następuje kontaktowanie się współmieszkańców. Tu też ważną rolę odgrywają kontakty narzucane przez względy utylitarne. Omawiając istniejące więzi nieformalne, nie sposób również pominąć milczeniem modelu współżycia między ludźmi. Badani, odpowiadając na pytania „czy żyje pan(i) ze wszystkimi współkolegami i znajomymi równie dobrze?“, tak określali swój stosunek do otoczenia:

a) ze wszystkimi równie dobrze	32 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	badanych
b) lepiej tylko ze znanymi dawniej	6 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	„
c) lepiej tylko z nowo poznanymi	0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	„
d) z niektórymi lepiej, z niektórymi gorzej, ale wśród jednych i drugich znajdują się dawniej i nowo poznani	60 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	„
e) z żadnym dobrze nie żyję	0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	„
f) nie wypowiedziało się	2 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	„

Wydaje się konieczne dokonanie konfrontacji wypowiedzi badanych z ich wiekiem. Zagadnienie to ilustruje tabela 12.

Tabela 12

ZASADY WSPÓŁŻYCIA MIĘDZY LUDŹMI A GRUPY WIEKU  
(DANE PODANO W PROCENTACH)

Zasady współżycia (według kategorii jak wyżej)	Urodzeni w latach					
	1945 - 1951	1935 - 1944	1925 - 1934	1924 - 1915	1914 - 1909	1908 i niżej
a	2	14	16	—	—	—
b	—	2	2	—	—	2
c	—	—	—	—	—	—
d	2	30	16	12	—	—
e	—	—	—	—	—	—
f	—	—	—	—	2	—

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiału ankietowego.

W opinii większości badanych współżycie opiera się przede wszystkim o kryterium niezależne od czasu trwania znajomości. 30<sup>0</sup>/<sub>0</sub> badanych wyraża przekonanie, że żyje ze wszystkimi ludźmi dobrze. Tylko niewielu (6<sup>0</sup>/<sub>0</sub>) twierdziło, że „żyje lepiej tylko ze znanymi dawniej”. W grupach wieku obserwuje się ciekawe układy. Otóż 30<sup>0</sup>/<sub>0</sub> respondentów mieszczących się w grupie 25 - 34 lat opowiadało się za modelem życia ze wszystkimi równie dobrze, lecz ta opinia staje się powszechniejsza i obejmuje już 47<sup>0</sup>/<sub>0</sub> osób następnej klasy wieku (urodzeni w latach 1925 - 1934), przy jednoczesnym spadku w tej klasie wieku zainteresowania kategorią krytycznego stosunku do otoczenia (do 47<sup>0</sup>/<sub>0</sub> w porównaniu do 65,2<sup>0</sup>/<sub>0</sub> w poprzedniej grupie wieku 1935 - 1944). Wydaje się więc, że następuje tu, zależnie od stopnia zaawansowania procesów adaptacji, niechęć do

konfliktów, poszukiwanie ugodowych zasad współżycia z wyraźną tendencją do odcinania się od postaw krytycznych.

Dla oceny związków z obecnym miejscem zamieszkania spore znaczenie posiadają opinie badanych o mieście i jego mieszkańcach. Badani mieli określić:

1. co należy uczynić, by życie w miejscowości, którą zamieszkują stało się przyjemniejsze;
2. postarać się zdefiniować zalety i wady mieszkańców.

Wśród wielorakich czynników, które miałyby służyć usprawnieniu i uprzyjemnieniu zamieszkania w danej miejscowości, prymat uzyskał postulat rozwoju życia kulturalnego i oświatowego (wskazywano 35 razy), kolejną rangę uzyskało wzbogacanie i zwiększanie usług komunalnych i socjalnych (wymieniano 13 razy), to jest usprawnienie komunikacji z większymi ośrodkami miejskimi, zaopatrzenie w gaz, budownictwo mieszkaniowe itp. Na kolejnym miejscu znalazł się handel i zaopatrzenie (wymieniano 12 razy), wreszcie konieczność poprawienia sytuacji w zakresie układów międzyludzkich (wskazywano 7 razy). Inne postulaty występowały pojedynczo, stąd nie zatrzymujemy się nad nimi. Tak więc uzyskuje się dość symptomatyczny obraz, w którym poważnego znaczenia nabiera potrzeba zaspokojenia bytu materialnego, natomiast rozwój kultury traci nieco na dystansie w stosunku do innych potrzeb.

Badani dostrzegali w zamieszkiwanych miejscowościach szereg zalet. Na 50 badanych 9 osób twierdziło, że nie posiada rozeznania lub też wyrażało ogólnikowe oceny typu: „takie same jak gdzie indziej”. Oto wymieniane grupy zalet:

układanie stosunków międzyludzkich	
na właściwej płaszczyźnie	25 wypowiedzi
pracowitość i gospodarność	10 „
patriotyzm lokalny	8 „
aktywność społeczna i inicjatywa	7 „

Najwyższą rangę uzyskały te zalety, które sprzyjają prawidłowemu rozwojowi życia społecznego. A sam sposób formułowania wypowiedzi o zaletach świadczy o istnieniu u absolwentów patriotyzmu lokalnego. Jednocześnie ci sami absolwenci nie powstrzymują się od gorzkich uwag pod adresem swojego środowiska. Oto one:

plotkarstwo i niezdrowa ciekawość spraw innych ludzi	11 wypowiedzi
postawy aspołeczne	9 „
brak poczucia estetyki, bałaganiarstwo	9 „
alkoholizm	6 „
złe układanie stosunków międzyludzkich	4 „
brak środowisk aktywnych kulturalnie	4 „
pogoń za zarobkiem	3 „

W przeciwieństwie do zalet, wyliczanie poszczególnych wad nie charakteryzuje się dużymi rozpiętościami ilościowymi. Badani zwracali uwagę na zjawiska, które nie tyle może same ich dotyczyły, ile utrudniały współzycie całej zbiorowości. Stąd wniosek, że jakkolwiek istnieją i funkcjonują wśród badanych postawy konsumpcyjne (charakterystyczny rozkład wypowiedzi przy pytaniu o czynniki uprzyjemniające i usprawniające życie w zbiorowości), to jednak przy określaniu zalet i wad mieszkańców swojego miasta prezentują zaangażowane postawy społeczne, zmierzające do poprawy istniejącego stanu rzeczy i charakteryzujące się umiarkowanym krytycyzmem.

Czy jednak rzeczywiście krytycyzm ten ma społeczny sens? Na to pytanie można odpowiedzieć dopiero wówczas, gdy się przyjrzy aktywności polityczno-społecznej absolwentów UAM. Autor posłuży się tu jedynie miarą przynależności do organizacji politycznych i społecznych.

Tabela 13

PRZYNALEŻNOŚĆ DO ORGANIZACJI POLITYCZNYCH  
I SPOŁECZNYCH (DANE PODANO W ODSETKACH)

PZPR	ZSL	SD	Bezpartyjni	Związki zawodowe	Organizacje i stowarzyszenia naukowe, oświatowe, kulturalne	Stowarzyszenia regionalne
28	0	12	60	100	14	6

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiału ankietowego.

Wśród partii i organizacji politycznych największy odsetek (20% ogółu badanych) należy do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Po doliczeniu do tej organizacji 12% członków SD, okaże się, że 40% badanych charakteryzuje się sporą aktywnością polityczną. Wielu członków partii, absolwentów UAM, pracuje społecznie w charakterze nieetatowych instruktorów komitetów oraz lektorów KP i KW. Natomiast niski odsetek wśród badanych stanowią członkowie organizacji i stowarzyszeń naukowych, oświatowych i kulturalnych (14%). Jest to zjawisko o tyle niekorzystne, że w znacznej mierze ogranicza aktywne i świadome uczestnictwo w zakresie współtworzenia życia kulturalno-oświatowego w swoim środowisku. Wprawdzie wśród badanych są członkowie nawet dwóch, trzech organizacji, to jednak gros pozostaje poza działalnością w środowisku. Jeszcze słabiej przedstawia się uczestnictwo w społecznym ruchu regionalnym (LTK, LTN), bo do tych towarzystw należy zaledwie 6% badanych. Tak więc aktywność społeczno-kulturalna absolwentów jest niska, w przeciwieństwie do aktywności politycznej.

Na zakończenie tej części wypadnie stwierdzić, że u absolwentów, na

skutek zamieszkiwania przez dłuższy czas w danej miejscowości, kształtują się silne więzi ze środowiskiem i to zarówno formalne, jak i nieformalne. Do czynników sprzyjających rozwojowi tego procesu należą: poczucie własnej potrzeby w środowisku, powodzenie w pracy zawodowej uwarunkowane m.in. aktywnością zawodową, szerokie kontakty społeczne. Jednocześnie u badanych obserwuje się krytycyzm w stosunku do zamieszkiwanego miasta i jego mieszkańców, ponieważ środowiska nie zawsze mogą zaspokoić wszystkich potrzeb, stąd też u niektórych jawi się tendencja do migracji, zwłaszcza w kierunku większych ośrodków miejskich.

## V. ZWIĄZKI Z UCZELNIĄ I DAWNYM ŚRODOWISKIEM STUDENCKIM

Rozpatrując proces adaptacji społecznej absolwentów UAM, nie sposób pominąć milczeniem problemu ich związków z uczelnią, chociażby z tego względu, że w ciągu kilku lat studiów zdołały się wykształcić silne więzi między absolwentami a miejscem ich nauki i grupą koleżeńską. Przejście absolwenta do pracy, a w związku z tym zetknięcie się z innym, jakże często różnym od poprzedniego środowiskiem, nie sprzyjało pomyślnemu przebiegowi adaptacji. Stąd właśnie rodzi się konieczność refleksji nad kontaktami z UAM i jego pracownikami, koleżankami oraz kolegami ze studiów.

Tabela 14

### RODZAJE KONTAKTÓW Z UAM I JEGO PRACOWNIKAMI (DANE PODANO W ODSETKACH)

Typ kontaktów	Czy utrzymuje kontakty	
	tak	nie
towarzyskie	18	70
naukowe	12	—

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ankietowych.

Siedemdziesiąt procent badanych nie utrzymywało żadnych kontaktów z uczelnią i jej pracownikami. U 30% te związki z uczelnią istniały, a większość ich miała charakter towarzyski. Sporo badanych mówiło, że wynikały one na skutek pozostawiania na uczelniach ich kolegów. Z kolei kontakty naukowe z uczelnią posiadały w większości charakter konsultacyjny, po prostu mieszkający tu absolwenci — nauczyciele korzystali z pomocy pracowników naukowych w zakresie prowadzenia przy- czynkarskich prac badawczych, uczestniczyli w posiedzeniach komisji Lu-

buskiego Towarzystwa Naukowego. Tylko niewielu realizowało konkretny, zakrojony na większą skalę program badawczy, który w konsekwencji może doprowadzić do zdobywania stopni naukowych.

Warto również prześledzić utrzymywane kontakty z uczelnią pod kątem wieku.

RODZAJE KONTAKTÓW ABSOLWENTÓW Z UAM  
I JEGO PRACOWNIKAMI WEDŁUG GRUP WIEKU  
(DANE PODANO W LICZBACH BEZWZGLĘDNYCH)

Tabela 15

Rodzaje kontaktów	Urodzeni w latach					
	1945 - 1951	1935 - 1944	1925 - 1934	1924 - 1915	1914 - 1909	1908 i mniej
towarzyskie	—	4	3	1	—	—
naukowe	1	2	2	—	1	—
Razem	1	6	5	1	1	—

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ankietowych.

Nasilenie kontaktów z uczelnią przypada na osoby urodzone w latach 1925 - 1944. Przy tym większość absolwentów starszych utrzymuje kontakty towarzyskie i w mniejszym stopniu angażuje się naukowo. Wynikało to na ogół z faktu, co potwierdzali badani w rozmowach, że następowała zamiana kontaktów naukowych na towarzyskie. W wyniku rezygnacji z ambicji naukowych, a zadzierzgnięcia się więzów przyjaźni. Znacznie żywsze są kontakty absolwentów UAM między sobą.

Tabela 16

KONTAKTY ABSOLWENTÓW Z KOLEGAMI  
ZE STUDIÓW I ICH CZĘSTOTLIWOŚĆ  
(DANE PODANO W PROCENTACH)

Typ kontaktów	Czy utrzymuje kontakty	
	tak	nie
sporadyczne	18	17
systematyczne	40	—
nie określili	8	—
Razem	66	17

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ankietowych.

Sporo odsetek absolwentów, bo wynoszący 66%, utrzymuje kontakty z kolegami ze studiów, w tym aż 40% badanej populacji określa je jako systematyczne. Podkreślić należy, co wynika z obserwacji, że więzi te utrzymują się między grupami rówieśniczymi, a mówiąc ściślej między osobami, które studiowały w tym samym czasie. Po podjęciu pracy nie obserwuje się tendencji do traktowania znajomości jako priorytetowych z absolwentami, z którymi w czasie studiów nie stykało się.

Wydaje się słuszne określanie sposobów utrzymywania więzi ze swoim dawnym środowiskiem studenckim:

tylko odwiedziny	9,4%	utrzymujących kontakty	
tylko korespondencja	20,6%	„	„
odwiedziny i korespondencja	59,4%	„	„
służbowe	12,5%	„	„
nie określili	3,1%	„	„

Najpopularniejsza forma utrzymywania więzi ze swoimi kolegami to odwiedziny i korespondencja (59,4% ogółu utrzymujących kontakty), mieszczą się oni wszyscy w klasie utrzymujących systematyczną więź. Na drugim miejscu utrzymują się kontakty tylko korespondencyjne (20,6%). Kilku słów komentarza wymagają układy określane mianem „służbowych”. Pod tym pojęciem kryją się więzi formalne wynikające ze stosunków podwładni — przełożeni.

Sposobem ustalenia trwałości koleżeńskich związków jest analiza ich pod kątem częstotliwości występowania w poszczególnych grupach wieku.

Tabela 17

KONTAKTY ZE WSPÓLKOLEGAMI WEDŁUG GRUP WIEKU  
(DANE PODANO W PROCENTACH)

	1945 - 1951	1935 - 1944	1925 - 1934	1924 - 1935	1914 - 1909	1908 i niżej
Procent utrzymujących kontakty	100	52,2	76,5	83,3	100	—

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Więzi nieformalne, które ukształtowały się w czasie studiów, mają charakter trwałe i nie ulegają rozkładowi. Stosunki koleżeńskie z okresu studiów mają charakter bardziej trwały w porównaniu do więzi z samą uczelnią. Większość badanych oświadczyła jednak, że w pierwszym okresie pracy szczególnie mocno odczuwała brak związków z uczelnią, która w owym czasie mogłaby przynieść pomoc w rozwiązywaniu trudnych problemów.

## ZAKOŃCZENIE

Przeprowadzone badania i dokonana analiza ich wyników uprawnia do sformułowania wniosków, odnoszących się do określenia stopnia zaawansowania procesu adaptacji społecznej absolwentów UAM.

1. Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu wniósł, w porównaniu do innych uczelni, najwyższy udział do kadrowej obsady szkolnictwa średniego województwa zielonogórskiego. Udział ten odnotowuje się począwszy od absolwentów kończących studia w roku 1951, lecz szczególnie intensywny napływ obserwuje się dopiero w ostatnich trzech latach.
2. Wśród przyczyn skłaniających absolwentów UAM do osiedlania się na terenie województwa zielonogórskiego najwyższe wskaźniki uzyskują te, które wynikały z przymusu administracyjnego, a następnie prezentowane są efekty procesów autochtonizacji i migracji. Stąd też u sporej części osób nie stwierdzało się pozytywnej motywacji osiedlania, co jednak nie posiada istotnego wpływu na poczucie zadowolenia z zamieszkiwania w określonej miejscowości. Niezadowoleni rekrutują się spośród tych, którzy liczyli bądź to na lepsze mieszkania, bądź też na wyższe zarobki oraz spośród skierowanych w wyniku stypendiów fundowanych.
3. Standard materialny większości absolwentów należy uznać za przeciętny i nie budzący u badanych większych rozczarowań. Wyposażenie w przedmioty użytku kulturalnego i urządzenia domowe jest dobre.
4. W ciągu pracy zdołały wykształcić się u absolwentów silne związki ze środowiskiem lokalnym i nierzadko badani prezentowali postawy patriotyzmu lokalnego. Mimo że odsetek chcących wyjechać z zamieszkiwanej miejscowości jest spory, to jednak na realne szanse wyjazdu większość nie liczy. Istotne znaczenie dla adaptacji absolwentów odgrywa zadowolenie z pracy, a negatywny stosunek do niej wynika raczej z niepowodzeń zawodowych, spowodowanych osłabioną aktywnością kulturalną i intelektualną. Jednakże znaczna część absolwentów UAM wykazuje sporo aktywności w zakresie doskonalenia swych umiejętności zawodowych.
5. Istnienie szerokich więzi nieformalnych obserwuje się przede wszystkim w grupie samych nauczycieli, przy jednocześnie niskich wskaźnikach określających kontakty z innymi grupami zawodowymi. Ponadto kontakty mają charakter okazjonalny i często sformalizowany.
6. Wśród absolwentów UAM obserwuje się wzmożone wymagania w stosunku do miejscowości, którą zamieszkują, zwłaszcza w zakresie życia kulturalnego oraz funkcjonowania placówek komunalno-usługowych i handlowych. Absolwenci charakteryzują się krytycznym spojrzeniem na środowisko, lecz przyczyną jego jest nie tyle niechęć do współmieszkańców, ile postulowanie poprawy istniejącego stanu rzeczy.
7. Związki z uczelnią ulegają szybkiemu rozpadowi, natomiast więzi z kolegami lat studenckich u większości badanych mają charakter

stały, jednocześnie nie obserwuje się wśród absolwentów UAM, a kończących uczelnię w różnych latach, tendencji do nawiązywania bliskich kontaktów.

Ogólnie rzecz biorąc, absolwenci UAM nie stanowią zintegrowanego środowiska, lecz adaptują się stosunkowo szybko i identyfikują swoje interesy z dobrem środowiska, w którym pracują i działają. Drogi adaptacji studentów UAM różnią się od przebiegu tego procesu, który miał miejsce w społecznościach napływowych w latach 1945 - 1949.